

Warszawa, dnia 14 grudnia 2018 r.

Sygn. akt VI Ka 691/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie VI Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Wojciechowska-Langda

protokolant: sekr. sądowy Renata Szczegot

po rozpoznaniu dnia 14 grudnia 2018 r.

sprawy K. S., syna T. i A., ur. (...)

w S.

obwinionego o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

D. B., córki K. i A., ur. (...) w S.

obwinionej o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

R. K., syna R. i A., ur. (...) w S. obwinionego o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionych

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Południe w Warszawie

z dnia 8 lutego 2018 r. sygn. akt IV W 1099/17

utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok; zwalnia obwinionych od uiszczenia opłaty oraz zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa; zasądza od każdego z obwinionych na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. kwoty po 492 (czterysta dziewięćdziesiąt dwa) złote tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym.

Sygn. akt VI Ka 691/18

UZASADNIENIE

K. S. został obwiniony o to, że w dniach 07.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 28.12.2016 r. w godz. 22:30 – 23:30, 30.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 31.12.2016 r. w godz. 04:40 – 06:30, 01.01.2017 r. w godz. 22:00 – 01:30, 19.01.2017 r., 21.01.2017 r. w godz. 03:40 – 04:05 w W. przy ul. (...) zakłócił spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez krzyki, przesuwanie mebli, tupanie, głośną muzykę tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

D. B. została obwiniona o to, że w dniach 07.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 28.12.2016 r. w godz. 22:30 – 23:30, 30.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 31.12.2016 r. w godz. 04:40 – 06:30, 01.01.2017 r. w godz. 22:00 – 01:30, 19.01.2017 r., 21.01.2017 r. w godz. 03:40 – 04:05 w W. przy ul. (...) zakłócił spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez krzyki, przesuwanie mebli, tupanie, głośną muzykę tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

R. K. został obwiniony o to, że w dniach 07.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 28.12.2016 r. w godz. 22:30 – 23:30, 30.12.2016 r. w godz. 21:00 – 23:00, 31.12.2016 r. w godz. 04:40 – 06:30, 01.01.2017 r. w godz. 22:00 – 01:30,

19.01.2017 r., 21.01.2017 r. w godz. 03:40 – 04:05 w W. przy ul. (...) zakłócił spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez krzyki, przesuwanie mebli, tupanie, głośną muzykę tj. o wykroczenie z art. 51 § 1 k.w.

Sąd Rejonowy dla Warszawy Pragi – Południe w Warszawie wyrokiem z dnia 8 lutego 2018 r., sygn. akt IV W 1099/17:

I. obwinionych K. S. i D. B. w ramach zarzuconych im wnioskiem o ukaranie czynów uznał za winnych tego, że w dniu 07.12.2016 r. po godzinie 22:00 w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu zakłócili spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez głośne krzyki i wulgaryzmy czym wyczerpali dyspozycję art. 51 § 1 k.w., a nadto D. B. uznał za winną tego, że w dniu 01.01.2017 r. i 19.01.2017 r. po godzinie 22:00 w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami zakłóciła spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez głośne śmiechy i rozmowy czym wyczerpała dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i za czyny te na podstawie art. 51 § 1 k.w. D. B. i K. S. wymierzył karę grzywny po 100 złotych;

II. obwinionego R. K. w ramach zarzucanego mu wnioskiem o ukaranie czynu uznał za winnego tego, że w dniu 30.12.2016 r. po godzinie 22:00 w W. przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu z nieustalonymi osobami zakłócił spokój i spoczynek nocny P. W., S. W. i B. W. poprzez głośną muzykę czym wyczerpał dyspozycję art. 51 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 51 § 1 k.w. wymierzył mu karę grzywny w kwocie 100 złotych;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądził od każdego z obwinionych na rzecz Skarbu Państwa kwoty po 100 złotych tytułem wydatków, zaś zwolnił obwinionych od ponoszenia opłaty;

IV. na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. zasądził od każdego z obwinionych na rzecz oskarżyciela posiłkowego P. W. kwoty po 738 złotych tytułem zwrotu kosztów poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionych zaskarżając wyrok w całości na korzyść obwinionych. Obrońca obwinionych podniósł szereg zarzutów, które w większości sprowadziły się do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mającego wpływ na jego treść oraz zarzutu obrazy przepisów postępowania mającej wpływ na treść orzeczenia – art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. – polegającej na naruszeniu zasady swobodnej oceny dowodów i oparcia wyroku na całokształcie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy. W konkluzji obrońca obwinionych wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Odpowiedź na powyższą apelację złożył pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego, wnosząc o oddalenie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od każdego z obwinionych na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości po 492 zł z uwagi na ich poniesienie udokumentowane kopiami załączonych oryginałów faktur.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionych jest niezasadna i w żadnym zakresie nie zasługuje na uwzględnienie. Apelacja ta w ocenie Sądu Odwoławczego ma charakter polemiczny z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego i nie zawiera żadnych argumentów, które w ocenie Sądu Odwoławczego mogłyby te ustalenia skutecznie podważyć.

Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe oraz w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy. Na ich podstawie zaś poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę obwinionych w zakresie przypisanych im czynów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic swobodnej oceny, jest zgodna z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów logicznych lub faktycznych. Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego, zaskarżony wyrok znajduje pełne oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie materiału dowodowego, zgromadzonego i ujawnionego w toku postępowania. Sąd Okręgowy nie dopatrywał się w zaskarżonym wyroku obrazy prawa procesowego mogącej

mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., ani też błędu w ustaleniach faktycznych, co podnosił obrońca obwinionych.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 4 § 1 k.p.w. w zw. z art. 39 § 1 k.p.w. w zw. z art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. poprzez bezpodstawne oddalenie wniosku dowodowego o odtworzenie nagrań odgłosów wybryków zarzucanych obwinionym należy wskazać, że zarzut ten jest niezasadny. Sąd Rejonowy słusznie oddalił ten wniosek dowodowy wobec prawidłowego uznania, iż dowód ten jest nieprzydatny dla stwierdzenia, jakie odgłosy pokrzywdzeni uznawali za niedopuszczalne hałasy i czy jest możliwe uznanie ich za przekraczające zwykłą miarę. Takie rozstrzygnięcie jest trafne biorąc pod uwagę fakt, że jak przyznał oskarżyciel posiłkowy nagrań tych dokonywał na nieprofesjonalnym sprzęcie, co nie pozwala na jednoznaczną ocenę stopnia hałasu. Ponadto hałas jest pojęciem względnym i to od konkretnych warunków zależy, jaki jego poziom może być uznany za uciążliwy. Podkreślić należy, jak słusznie zauważył Sąd I instancji, iż obwinieni mieli świadomość warunków akustycznych panujących w bloku, była im również zwracana uwaga przez pokrzywdzonych co do uciążliwości ich zachowania. Z uwagi na to obwinieni powinni dostosować swoje zachowanie do norm wyznaczonych warunkami zamieszkania, tak by respektować prawo sąsiadów do spokojnego wypoczynku nocnego. Biorąc pod uwagę powyższe należy uznać, że przeprowadzenie dowodu z nagrań nie ma znaczenia dla poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych w sprawie w zakresie oceny utrwalonych odgłosów i stwierdzenia ich normalności, bądź wykroczenia poza normę

Oдноśnie zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez uznanie, że R. K. dopuścił się zarzucanego mu czynu w dniu 30.12.2016 r. pomimo ustalenia przez sąd, iż w kwestii dat popełnienia czynów wyłącznym wiarygodnym dowodem są zeznania funkcjonariuszy Policji oraz treść ich notatników służbowych oraz odmowie dania w tym zakresie wiary zeznaniom pokrzywdzonych, należy uznać, że zarzut ten stanowi jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd I instancji. Wszak bowiem w uzasadnieniu wyroku Sąd Rejonowy wprost wskazał, że oparł ustalenia faktyczne odnośnie przebiegu zdarzeń z dnia 30.12.2016 r. na zeznaniach B. W. ocenianych w powiązaniu z zeznaniami P. W.. Świadkowie ci natomiast zgodnie zeznali, że w tym dniu miała miejsce osobista interwencja B. W. w mieszkaniu obwinionych, w którym zastała ona obwinionego R. K.. Ponadto Sąd I instancji w uzasadnieniu wskazał, że przy dokonywaniu ustaleń faktycznych uwzględnił również wskazania B. W. oraz wyjaśnienia oskarżonych w zakresie, w którym nie kwestionowali oni swojej obecności w mieszkaniu. Podkreślić natomiast należy, że sam obwiniony w toku przewodu sądowego nie kwestionował tej interwencji. Ocena powyższych źródeł dowodowych jest, w ocenie Sądu Odwoławczego, zgodna z zasadą swobodnej oceny dowodów wyrażoną w art. 7 k.p.k. i została w sposób należy przez Sąd I instancji przeprowadzona i uzasadniona. Sąd I instancji w sposób prawidłowy uznał zatem sprawstwo obwinionego co do zarzucanego mu czynu z dnia 30.12.2016 r.

Brak jest podstaw do czynienia zaskarżonemu wyrokowi zarzutu naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez oparcie wyroku na części materiału dowodowego tj. pominięcie w rozważaniach Sądu oceny zeznań świadków A. P., A. S. i L. M.. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku dokonał prawidłowej oceny zeznań pokrzywdzonych podkreślając, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie nie daje podstaw do kwestionowania prawdziwości ich twierdzeń, czy wysnucia wniosków co do tego, by ich relacje były wyolbrzymione, czy też stanowiły przejaw ich nadwrażliwości. Pokrzywdzeni ponadto zgodnie wskazywali, że normalne korzystanie przez obwinionych z lokalu nie było dla nich uciążliwe. Biorąc powyższe pod uwagę nie sposób uznać za miarodajne dla ustaleń w tym zakresie zeznań świadków A. S. i L. M., którzy zeznawali jedynie na okoliczność zgłoszonych przez pokrzywdzonych zachowań, nie zaś w celu oceny, czy słyszany przez nich poziom hałasu mógł być odczuwalny przez pokrzywdzonych jako zakłócający ciszę nocną. Podobnie zeznania świadka A. P. nie mogą zostać uznane za przydatne dla oceny warunków akustycznych panujących w lokalu, nie ma ona bowiem wiadomości specjalnych dla dokonywania takiej oceny, zaś jak słusznie podkreślił Sąd I instancji obwinieni mieli świadomość, jaki poziom hałasu jest uciążliwy dla pokrzywdzonych z uwagi na warunki akustyczne budynku, byli o tym również informowani, gdy wprowadzali się do mieszkania, a zatem niewątpliwie powinni zgodnie z zasadami współżycia społecznego dostosować swoje zachowanie do obowiązujących norm, by zapewnić pokrzywdzonym niezakłócony spoczynek nocny.

Zupełnie niezasadnym i niezrozumiałym jest zarzut odnoszący się sprzecznego z materiałem dowodowym ustalenia celu niniejszego postępowania. Obrońca obwinionych wywodzi, iż jego celem nie była bowiem ochrona prawa

pokrzywdzonych do niezakłóconego odpoczynku nocnego, lecz wyrok skazujący zapadły w niniejszej sprawie miał stanowić materiał dowodowy w planowanej przeciwko właścicielce mieszkania zajmowanego przez obwinionych sprawy cywilnej o odszkodowanie za trwające od 2013 r. immisje. Należy podkreślić, że przedmiotem niniejszej sprawy jest zarzut zakłócania spokoju i spoczynku nocnego przez obwinionych, który to zarzut znalazł potwierdzenie w prawidłowo zgromadzonym i ocenionym materiale dowodowym i został on w sposób bezsporny przypisany obwinionym. Oczywiście jest natomiast, że przedmiotem ochrony przypisanego obwinionym wykroczenia z art. 51 § 1 k.w. jest prawo pokrzywdzonego do niezakłóconego odpoczynku nocnego, a zatem logiczny jest wniosek, że taki był cel procedowania w niniejszej sprawie. Bez jakiegokolwiek znaczenia dla rozpoznania niniejszej sprawy jest natomiast ewentualna kwestia dochodzenia przez pokrzywdzonych roszczeń cywilnych od właścicielki mieszkania zajmowanego przez obwinionych.

Odnosząc się zaś do zarzutów naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w. w zakresie nieprawidłowej oceny odgłosów dobiegających z mieszkania obwinionych jako zakłócających ciszę nocną należy podkreślić, że Sąd I instancji w sposób wyczerpujący i wnikliwy dokonał oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jak i poczynił racjonalne rozważania odnośnie zachowań, które mogą być uznane za zakłócanie spoczynku nocnego. Jak to już zostało wcześniej wskazane Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że przypisane obwinionym zachowania przekraczały normy zachowań wyznaczone warunkami zamieszkiwania i nosiły cechy wybryku, gdyż zasady współżycia społecznego nakazują respektować prawo innych osób do spokojnego i niezakłóconego wypoczynku nocnego. Obwinieni mieli świadomość warunków akustycznych panujących w budynku, a mimo to nie dostosowywali do nich sposobu korzystania z mieszkania. Ponadto obwinieni wiedzieli, jakie zachowania są dla pokrzywdzonych uciążliwe, jednak nie reagowali na zwracaną im w tym zakresie uwagę. Bez znaczenia zatem dla odpowiedzialności obwinionych jest kwestia jednoznacznego ustalenia, jaki dokładnie poziom hałasu stanowi zakłócenie spokoju, gdyż jest to pojęcie względne i zależne od konkretnych warunków zamieszkiwania. Należy zaznaczyć, że Sąd Rejonowy wyeliminował z opisów zarzucanych obwinionym czynów te zachowania, które nie zostały w sposób bezsporny wykazane w toku postępowania sądowego, rozstrzygając w ten sposób wszelkie wątpliwości na ich korzyść. Brak jest zatem podstaw do czynienia Sądowi I instancji zarzutu nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego.

Za nieskuteczny należy uznać zarzut naruszenia art. 7 k.p.w. w zw. z art. 8 k.p.w. poprzez bezkrytyczne uznanie za wiarygodne zeznań oskarżyciela posiłkowego P. W., podczas gdy, jak podniósł obrońca, dopuścił się on zeznania nieprawdy, wskazując, iż w dniu 19.01.2017 r. obwinieni zostali ukarani przez Policję mandatami, podczas gdy fakt taki nie miał miejsca, zaś funkcjonariusz A. S. zaprzeczył, aby tego typu informacji mógł udzielić pokrzywdzonemu. W ocenie Sądu Odwoławczego podniesiona okoliczność nie może skutecznie przesądzać o niewiarygodności zeznań oskarżyciela posiłkowego. Po pierwsze brak jest logicznego wyjaśnienia, jaki miałyby mieć cel oskarżyciel posiłkowy w świadomym zeznaniu nieprawdy odnośnie ukarania obwinionych mandatami, wszak informacja taka jest łatwa do zweryfikowania przez Sąd. Po drugie – oskarżyciel posiłkowy nie jest prawnikiem i w jego odczuciu pouczenie przez interweniującego policjanta mogło być zrozumiane jako ukaranie mandatem.

W ocenie Sądu Odwoławczego brak jest również podstaw do uwzględnienia zarzutu obrońcy obwinionych wskazującego na istniejące pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonych sprzeczności co do poziomu głośności muzyki włączanej przez obwinionych, a co za tym idzie co do oceny zachowania obwinionych jako złośliwe. Należy podkreślić, że natężenie dźwięku jest na tyle kwestią subiektywną i uzależnioną od warunków otoczenia, że nie sposób na tej podstawie kwestionować prawidłowości ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie. Drobne rozbieżności w zeznaniach pokrzywdzonych odnoszą się jedynie do sformułowania o poziomie natężenia odtwarzanej przez obwinionych muzyki, żaden z pokrzywdzonych nie kwestionuje natomiast samego faktu jej odtwarzania i odczuwanej przez nich w związku z tym uciążliwości. Zarzut stawiany przez obrońcę, jakoby pokrzywdzeni dopiero na etapie postępowania sądowego zaczęli w swoich zeznaniach wskazywać na uciążliwe zachowania obwinionych polegające na puszczeniu głośnej muzyki nie może świadczyć jednoznacznie o niewiarygodności tych zeznań, mając zwłaszcza na uwadze, że sam obwiniony R. K., któremu to zachowanie zostało ostatecznie przypisane, nie kwestionował tego faktu w trakcie przewodu sądowego. Zauważyć należy, że Sąd I instancji wyeliminował to zachowanie z opisu czynu zarzucanego pozostałym obwinionym, co prowadzi do konkluzji, że Sąd ten w sposób niezwykle wnikliwy

przeprowadził postępowanie dowodowe, kierując się zasadą rozstrzygnięcia wszelkich wyłaniających się wątpliwości na korzyść obwinionych, brak jest zatem podstaw do czynienia zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia. Ponadto, wbrew twierdzeniom obrońcy, zachowanie obwinionych niewątpliwie należy uznać za złośliwe w sytuacji, gdy pomimo upominania przez pokrzywdzonych, uciążliwe zachowania obwinionych nie ustawały. Za niezasadną należy również uznać argumentację obrońcy, jakoby za przyjęciem, że zachowania obwinionych nie stanowiły zakłócania ciszy nocnej, przemawia fakt, iż obwinieni nie zostali ukarani mandatem karnym przez Policję podczas przeprowadzanych interwencji. Argumentacja taka jest nie do przyjęcia mając na uwadze, że funkcjonariusze Policji przybywali na miejsce wezwania po jakimś czasie od zgłoszenia, a fakt przyjazdu mógł zostać w sposób oczywisty zauważony przez obwinionych..

Również zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na całkowitym pominięciu w rozważaniach Sądu strony podmiotowej, w szczególności zamiaru i motywacji obwinionych, należy ocenić jako nieskuteczny. Wszak Sąd I instancji wskazał w uzasadnieniu, iż obwinieni mając świadomość jakie zachowania są uciążliwe dla pokrzywdzonych i mimo zwracanej im wielokrotnie uwagi w tym zakresie nadal zachowywali się w sposób zakłócający spoczynek nocny, a im więcej było tych uwag, tym bardziej zachowanie obwinionych było dokuczliwe. Świadczy to niewątpliwie o tym, iż zachowanie obwinionych charakteryzowało się umyślnością. Podkreślić zaś należy, wbrew twierdzeniom obrońcy, że dla oceny strony podmiotowej nie ma znaczenia fakt, że obwinieni nie organizowali imprez muzycznych i tanecznych oraz okoliczność, że z uwagi na brak możliwości dalszego normalnego korzystania z lokalu wyprowadzili się z niego przed zakończeniem zawartej umowy najmu. Przedmiotem osądu były bowiem konkretne zachowania obwinionych, co do których przeprowadzone w sposób wszechstronny postępowanie dowodowe wykazało, że wypełniły one dyspozycję art. 51 § 1 k.w.

Obrońca zarzucił również zaskarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, iż obwinieni zarzucane im czyny popełniali każdorazowo wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, podczas gdy w rozważaniach Sądu brak jakichkolwiek ustaleń w tym zakresie, w tym dotyczących formy i treści porozumienia między sprawcami. W ocenie Sądu Odwoławczego, na co słusznie również zwrócił uwagę pełnomocnik oskarżyciela prywatnego w odpowiedzi na apelację, obwinieni gościli w wynajmowanym przez siebie lokalu inne osoby, czemu w swoich wyjaśnieniach nie zaprzeczali, a czego skutkiem był fakt, iż obwinieni ponosili niejako konsekwencje zachowania podejmowanego przez zapraszone osoby. Powyższe świadczy zaś o istnieniu konkludentnego porozumienia co do wspólnego zakłócania spokoju i spoczynku nocnego. Goście ci zaś niewątpliwie przyczyniali się swoim zachowaniem do zwiększenia poziomu hałasu. Wobec powyższego i z uwagi na to, że przeprowadzone dowody nie pozwoliły na ustalenie personaliów innych osób przebywających w mieszkaniu obwinionych, Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż obwinieni dopuścili się tego zachowania wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi osobami.

Za zupełnie bezzasadny należy również uznać zarzut błędu w ustaleniach faktycznych polegający na określeniu jako godziny popełnienia przypisanych obwinionym czynów „po godzinie 22:00”, podczas gdy w ocenie obrońcy takie ustalenie sprzeczne jest ze wszystkimi dowodami odnoszącymi się do czasu popełnienia czynów. Ze zgromadzonego przez Sąd I instancji materiału dowodowego, a mianowicie ze spójnych zeznań pokrzywdzonych oraz zeznań funkcjonariuszy Policji w sposób jednoznaczny wynika bowiem, że interwencja osobista pokrzywdzonej w dniu 30.12.2016 r. miała miejsce po godzinie 23:00, interwencja Policji w dniu 01.01.2017 r. o godzinie 23:25, zaś interwencja Policji w dniu 19.01.2017 r. o godzinie 22:45. Biorąc zaś pod uwagę godziny interwencji, niewątpliwie zgodnie z zasadami logicznego rozumowania należy uznać, że czyny przypisane obwinionym miały miejsce po godzinie 22:00.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 413 § 1 pkt 5 k.p.k. w zw. z art. 82 § 1 k.p.w. poprzez brak zamieszczenia w wyroku orzeczenia dotyczącego uniewinnienia obwinionych od czynów, których mieli się dopuścić w dniach 28.12.2016 r., 31.12.2016 r. i 21.01.2017 r. to w ocenie Sądu Odwoławczego nie sposób dopatrzeć się obrazy tychże przepisów przez Sąd I instancji. Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu wnikliwego postępowania dowodowego, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.k. przypisał obwinionym jedynie te zachowania, które zostały w sposób bezsporny ustalone w toku przewodu sądowego. Znalazło to wyraz w zmianie opisów czynów zarzucanych

obwinionym w zakresie ram czasowych zdarzenia. Biorąc zaś pod uwagę fakt, że podejmowane przez obwinionych zachowania miały charakter powtarzalny i ich ciąg złożył się na zarzucony ostatecznie czyn, brak jest podstaw do uniewinniania obwinionych od objętych zarzutem zachowań w poszczególnych datach. Zatem Sąd Rejonowy prawidłowo wyeliminował z opisu czynu zachowania, co do których sprawstwo obwinionych nie zostało wykazane.

Za całkowicie nietrafny należy również uznać zarzut naruszenia art. 119 § 1 i § 2 k.p.w. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w. w zw. z art. 630 k.p.k. Zaskarżonym wyrokiem Sąd I instancji skazał obwinionych za przypisane im czyny, a zatem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w przedmiocie obciążenia obwinionych kosztami ustanowienia pełnomocnika przez oskarżycieli posiłkowych jest jak najbardziej zasadne. Wyeliminowanie przez Sąd Rejonowy niektórych zachowań obwinionych objętych wnioskiem o ukaranie nie daje podstaw do sugerowanej przez obrońcę zmiany wysokości zasądzonych od obwinionych kosztów. Należy podkreślić, że obwinionym nie zostało zarzuconych pierwotnie siedem czynów, jak bezzasadnie wskazuje obrońca, lecz był to jeden czyn składający się z kilku zachowań.

Reasumując – w świetle powyższych rozważań Sąd Odwoławczy nie uwzględnił wniesionej apelacji i utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Sąd Okręgowy zwolnił obwinionych od uiszczenia opłaty oraz zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze uwzględniając ich aktualną sytuację majątkową. Natomiast zasądził od obwinionych na rzecz oskarżyciela posiłkowego kwoty po 492 złotych z tytułu wydatków związanych z ustanowieniem pełnomocnika w postępowaniu odwoławczym, nie widząc podstaw do kwestionowania kwoty wskazanej w złożonych fakturach.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.